Rok 1 29 grudnia Nr. 13

POLSKA

STAROPOLSKIE

JASEŁKA i SZOPKA



Chłopcy z gwiazdą — **rys.** *Andriollego.*

Zwyczaj chodzenia z szopką wziął początek z przedstawień kościelnych, wyobrażających z nadejściem Bożego Narodzenia wnętrza s+ajenki betlejemskiej. To też i szopka polska zrodziła się na podłożu starych chrześcijańkich tradycji odwiecznego kultu wielkiej tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Już u samego zarania, chrześcijaństwa, kult ten przeszczepiony ze Wschodu do Rzymu, objawił się tamże przez wzniesienie specjalnej bazyliki pod wezwaniem Santa Marja ad Praezepe (Matk Boska u żłobka), gdzie ten symbol tajemnicy odkupienia, żłobek betlejemski, wraz z Matką Bożą w koronie, otaczały liczne postacie i figury, w hołdzie przed Boskiem Dzieciątkiem skłonione.. Stąd wkrótce ro.zszedł się zwyczaj ustawiania jasełek i w innyc-h kościołach we Włoszech, a następnie i w innych krajach chrześcijańskich, a więc i na ziemiach polskich.

Nasza poetka Deotyma, ze starych źródeł kronikarskich treść zaczerpnąwszy, taki oto, w powieści jakie one będą. — Księżna" Kinga na ich sporządzenie oddaje własne zasoby. Kazała pootwierać skrzynie, które są istnym skarbem, bo przywiozła z Węgier cesarską wyprawę. Najpiękniejszą swoją suknię purpurową z perłami włożyła Najświętszej Pannie, Dla króli idą lamy i aksamity, kosztowne pióra, wszystkie zaś gwiazdy i promienie są z prawdziwego złota, słowem, co robi, to po królewsku,

A przecież jest w tych jasełkach tajemnica wielka i niespodzianka dla mieszkańców Krakowa, Prócz Najświętszej Rodziny, której się tknąć nie. ośmielono, wszystkie inne postacie ruszają się jak żywe. Pasterze chodzą na kółkach, królowie klękają na sprężynkach, śmierć macha kosą, Herod gubi głowę, aniołowie trzepią skrzydełkami.

Dziwy prawdziwe"...

Opis ten daje dokładne wyobrażenie o tem, jak starodawne jasełka wyglądały w Polsce. Kilka figurek z owych czasów zachowało się w klasztorze



Fotografje postaci Szopki Krakowskiej z Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Kozak Trzej Królowie, lirnik.

swej,„ Branki w Jassyrze," daje piękny obrazek jasełek, przez królowę Kingę w XIII w. na Wawelu. urządzanych:

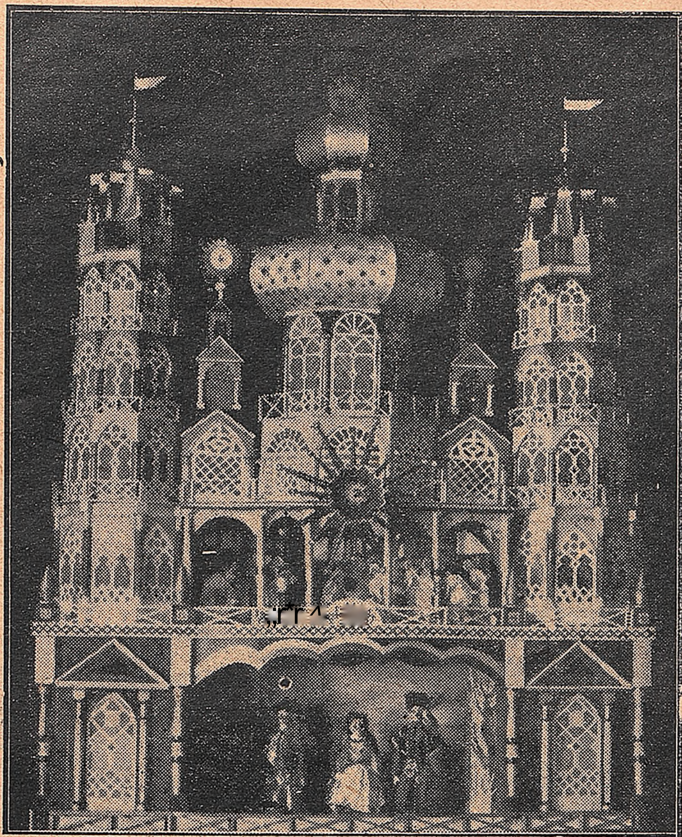
... „Pełno zabiegów i gorączki, bo wszystkie kościoły krakowskie szykują takie widowiska, wszyscy mieszkańcy miasta przesadzają się w przystrojeniu ich, ale królowa postanowiła, że jasełka w katedrze wawelskiej muszą być najpiękniejsze, więc nie szczędzi kosztów. U biegłych snycerzy zamówiła posążki drewniane, mające przedstawić Boskie Dzieciątko, Jego Matkę, św. Józefa pod kominem, pasterzy, Trzech Króli, Heroda ze śmiercią i cały chór anielski.

Wszystkim tym osóbkom ślicznie pomalowano twarze i ubrania, wedle których teraz panie przykrawają i szyją drugie, prawdziwe ubiory. A nielada

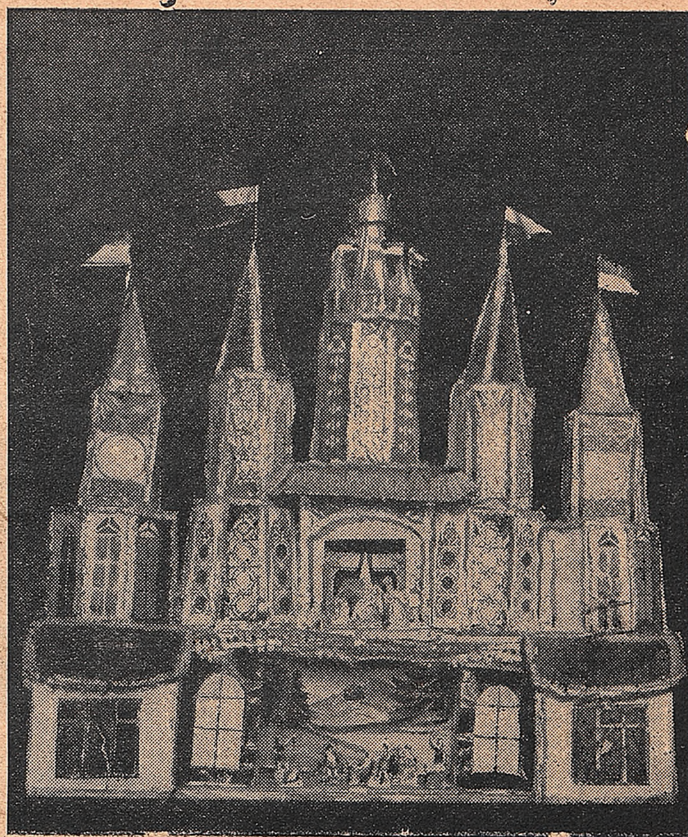
Klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie i należą one do najstarszych w świecie.

Z tego prastarego kultu żłobka, rozwinął się z czasem dramat liturgiczny, który w XII i XIII w. doszedł do pełnego rozkwitu. Tematem było zazwyczaj zwiastowanie radosnej nowiny pasterzom przez aniołów, narodziny Dzieciątka Jezus, pokłon pastuszków, hołd Trzech Króli. Urządzano w kościele stajenkę, ustawiano figury Najświętrzej Panny i św. Józefa oraz Dzieciątka w żłobku, a obok nich prawdziwego wołu i osła, zaś żywi ludzie grali rolę aniołów, pastuszków, króli i Heroda.

Misterja te rozgrywały się najprzód wewnątrz kościoła, lub u jego wyjścia przy chóralnym śpiewie duchowieństwa. Z mroków średniowiecznych



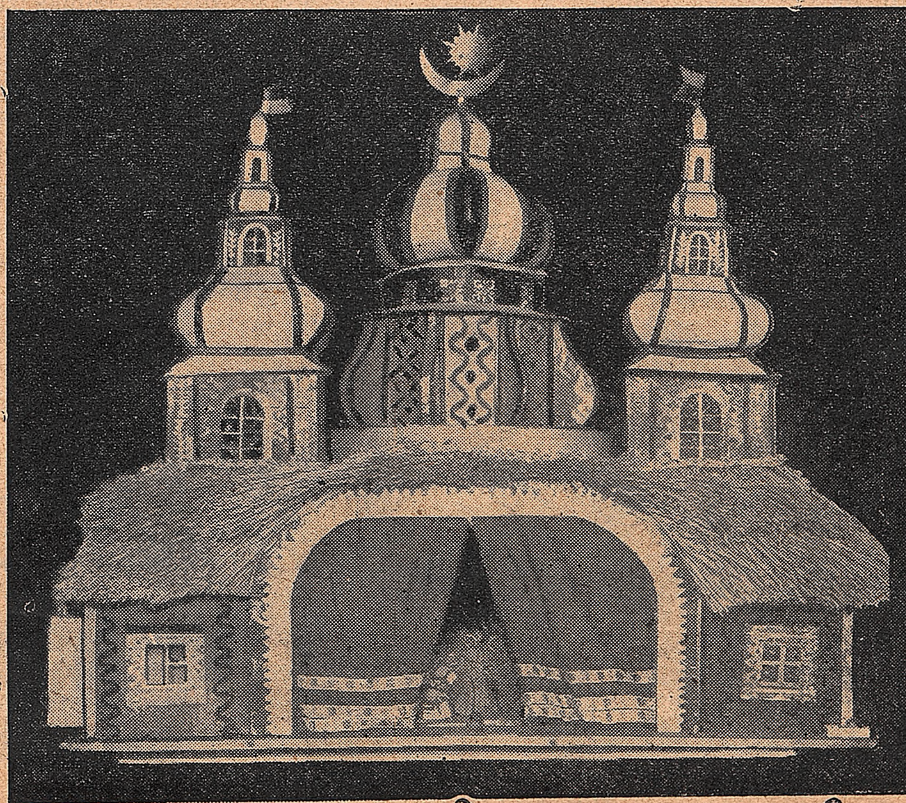
Szopka Krakowska



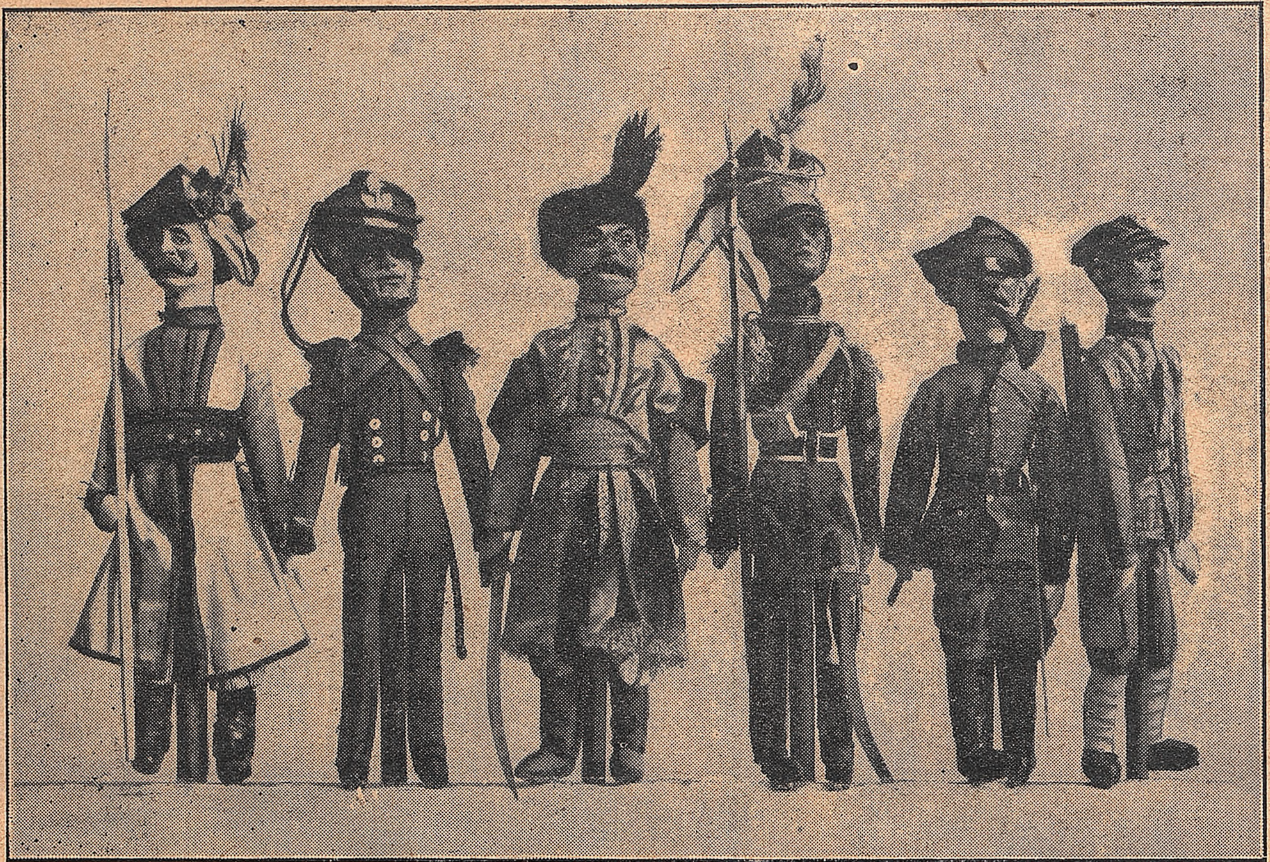
Szopka z Bieżanowa

Szopki wykonywane były zwykle na szkielecie drewnianym z cienkich deseczek lub tektury oblepionej wewnątrz i nazewnątrz kolorowemi papierami. Słynne szopki krakowskie były wyrabiane od r. 1846 przez Michała Erenekiera, mularza z Krowodzy, który wykonał ich cały szereg, biorąc wzory do ozdabiania ich z licznych kościołów krakowskich. Posiadał on niezrównaną fantazję i był bajecznie pomysłowy w ich ozdabianiu.

Jedna z jego szopek znajduje się obecnie w Muzum%Narodowem, a na jej wzór w r. 1926 została wykonana zupełnie identyczna w Muzeum Przemysłowem w Krakowie. Lalki, z których rysunki i fotografje podajemy, zrobili artyści krakowscy. Szopka ta była wystawiana przez szereg lat z olbrzymiem powodzeniem, lecz wysłana na Powszechną■ Wystawą Krajową w Poznaniu została zakupiona do Muzeum Wielkopolskiego i tam została. Odtąd ƒ przedstawienia te zostały przerwane.



Fotografje szopek z Muzeum Etnograficznego w Krakowie.



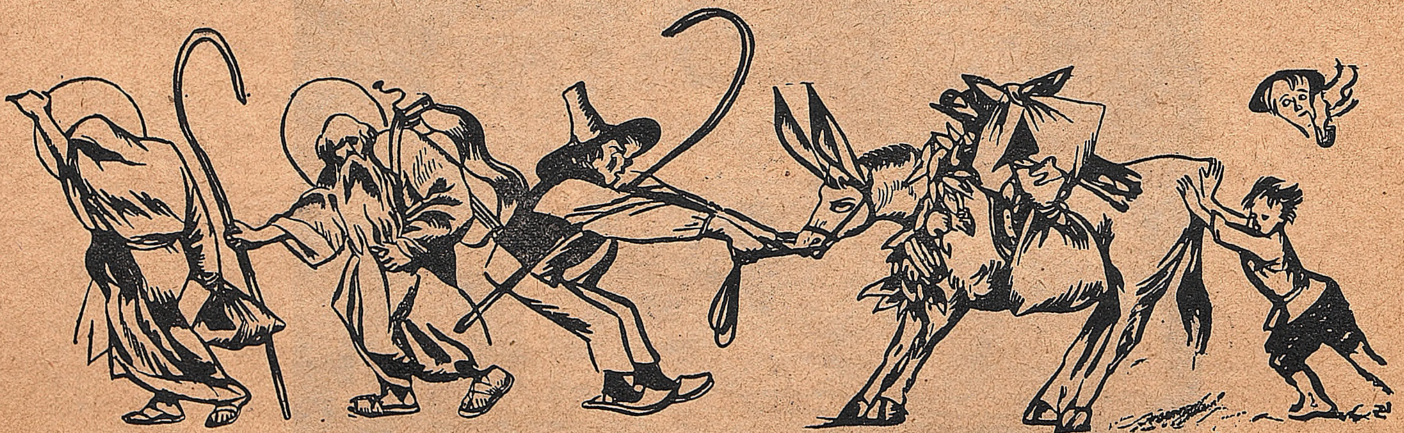
Fotografje postaci Szopki Krakowskiej z Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Kosynier, saper, kozak, ułan, pachołek, legjonista.

świątyń wywiódł je na łono przyrody gorący wielbiciel jej św. Franciszek z Assyżu i wraz z rozpowszechnieniem- się Zakonów Franciszkańskich po całej Europie, stają się i one bardzo popularne.

Z czasem jednak do przedstawień, które za cel miały naukę poglądową Wiary św. zaczęto wplatać akcję uboczną, krotochwilnej często treści, co dawało nieobyczajnym ludziom okazję do żartów i nieprzystojnego zachowania się w kościele, to też w końcu XIII w. wydał episkopat polski zakaz urządzania jasełek w świątyniach, gdzie pozostały tylko same figury święte, zaś żywe obrazy i. przedstawienia sceniczne z rozmaitemi przyśpiewkami zaczęła urządzać młodzież świecka po miastach i wsiach,

Wówczas też zaczęto budować szopki na wzór kościołów, ź których powstały, żywe osoby zastąpiono lalkami, ręką ludzką poruszanemi. Zwyczaj ten rozszerzył się po całej Polsce. Najpierw powstała szopka warszawska, została jednak za patryjotyzm przez Moskali zakazana. Zkolei rozwinęły się słynne na całą Polskę, przez młodych krakowian ukochane szopki krakowskie, z któremi się zżyły całe pokolenia i które na' duszy Krakowa fswoiste wycisnęły piętno. Z chwilą odrodzenia Polski, [szopka [krakowska odżyła w 'swej dawnej postaci,

Szopka ^krakowska jest zjawiskiem nawśkroś polskiem pj bardzo patryjotycznem. Już w^pierwszej części, gdzie widzimy pasterzy, budzących ˛się ze



Ucieczka do Egiptu
Mal. Z. Lubańska=Stryjeńska, „Pastorałka' .



Fotografie postaci Szopki Krakowskiej z Muzeum Przemysłowego w Krakowie.
Góral, cygan z niedźwiedziem, dziad, góralka, rabin, góral.

snu ~ jest pierwiastek wybitnie swojski, gdyż ci pasterze, to lud polski. Dalsze figury, jak żyda, policjanta z Florjańskiej Bramy, Twardowskiego, krakowiaków, kozaków, wreszcie dzielnych wojaków, — ułana i sapera, a w końcu górali — wszystko wzięte z żywej tradycji ludowej,

Akt drugi, już nowszy, nawskroś patrjotyczny i wzorowany na sztuce Anczyca „Kościuszko pod Racławicami."

Akt trzeci ma za sobą parowiekową tradycję, Jest tu Herod z dworem, trzej królowie, śmierć, djabeł, a kończy się wesoło tańcami pary żydowskiej, śpiewkami dziadka z pod kościoła Panny Marji, oraz kolędą „Wiwat Pan Jezus".

LITERATURA

Dr. J. Krupski — Bibljoteka Krakowska— Szopka Krakowska.
J. Pagaczewski — RocznikKrakowski V — Jasełka Krakowskie.
Szopka Krakowska—MuzeumPrzemysł, wKrakowie.
Dr. J. Dobrzycki — Szopka Krakowska.
Z. Gloger. — Rok Polski
Z. Szelburg Ostrowska — Lulajże Jezuniu,
Z. Lubańska — Pastorałka.
Z. Rydel — Betleem Polskie.



Pokłon Trzech Królów
Mal. z. Lubańska — Stryjeńska — Pastorałka.



Rys. J. Bojarska

Ze zbiorów dr. J. Dobrzyckiego — Kraków.

KOSYNIERZY

Raz pamiętam z wieczora
W Racławicach stojewa;
Coś się czerni z za hora
I Moskali wid ziewa.

Kiej Kościuszko ich zoczył,
Kazał bębnić na bitwę,
Wtem Głowacki podskoczył,
A miał kosę jak brzytwę.

Hej, za borem harmaty
Bronił oddział kozacki.
Poczakajcie psubraty!
Krzyknął Bartosz Głowacki.

Kiej wziął machać, wywijać,
My też obces na wrogi,
Dalej ranić, zabijać,
A Moskale het w nogi!

I przez rowy, przepaście,
Uciekali jak wściekli,
Myśmy harmat dwanaście
Do. Kościuszki przywlekli,

WESELE KRAKOWSKIE

Nasz śliczny Kraków, starodawny gród
Ma hojną ziemię, setny, dziarski lud
Lud na świecie osobliwy;
Z oka dumny lecz poczciwy,
Do swej ziemi przywiązany i w niej szczęśliwy.

(A. Libera).

KRAKOWIAK

Wesoły, szczęśliwy,
Krakowiaczek ci ja,
A mój konik siwy
Raźno się uwija.
Uwijaj się, raźno bież,
Kopytkami ognia krzesz,
Czapeczka czerwona
Na głowie mi płonie;
Pokazuje ona,
Że mi gore w łonie;
Gore serce, pędzi koń,
A dziewczyna klaszcze w dłoń.

ŚPIEW

Albośmy to jacy tacy
Chłopcy krakowiacy
Czerwona czapeczka
Na cal podkóweczka,
Niebieska sukmana
Hejże ino dana.
I pasiczek z białej skóry
Rzemyczkami wyszywany
Gwoździczkami wybijany
Z kółeczkami, sprzążeczkami
Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka.

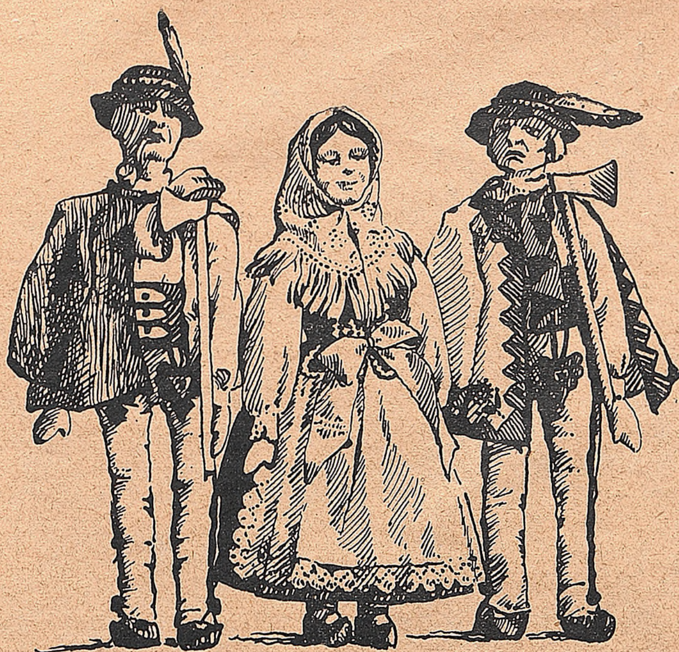


Hys. J. Bojarska

Ze zbiorów dr. J. Dobrzyckiego — Kraków,

G Ó R A L E

Góral z Rogoźnika



Rys J. Bojarska
Ze zbiorów dr. J. Dobrzyckiego — Kraków.

Hej chłopiec ci ja, chłopiec z końca Rogoźniczka,
Miałem ja wujnę dobrą, a ojca zbojniczka,
Jeszczem nie zbojował, a tylko próbował,
Z buczka na smerczek w nocy przeskakował.

Hale, hale, niczem pole,
Ja tu sobie pośród gór,
Kieby orzeł pośród chmur,
A kiej sunę się na hale,
Wnet pod skałą, wnet na skale!

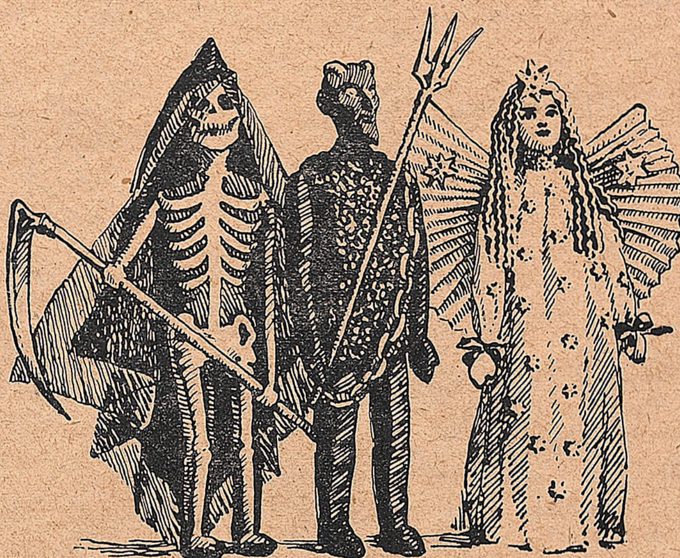
Hale, hale niczem pole,
Bo ja żyję z pośród gór
Kiedy orzeł pośród chmur.

Niech tam Lachy mają łany,
Dla nas dobre są polany;
Chciał wyłazić na nie Szwed,
Ale karki skręcił wnet.

ŚMIERĆ, DJABEŁ, ANIOŁ

Ś m i e r ć

Królu Herodzie! za twe niegodziwe słowa,
Będzie na placu ścięta twoja głowa.
Stawam przed tobą, monarcho potężny,
Schodź zaraz z tronu twojego;
Potrzebny nam jest bohater tak mężny,
Na posługacza dla czarta samego.
Po tom w te miejsca przybyła,
Abym cię na dno piekieł pogrążyła.
Chociażeś taki potężny, na nic ci to wyszło,
Musisz dać. pod mą kosę swoją głowę pyszną.
Nic nie pomoże,
Pójdź sam, niebożel
Miesiąc z gwiazdkami
Pod mojemi nogamiJ
(ścina głowę Herodowi.)
Przez rozkaz Boski,
Łebjścięty królewski.



Rys. J. Bojarska
Ze zbiorów dr. J. Dobrzyckiego — Kraków.

TRZEJ KRÓLOWIE U HERODA



Trzech królów potężnych od zachodu świata,
Przychodzą do twojego tutaj majestatu.
Witaj królu Herodzie,
Nasz możny sąsiedzie!
Słyszymy, jako w tym kraju nowina
Ze Marja Panienka porodziła syna.
A od Boga pochodzi, z rodziny królewskiej,
I ma być ogłoszony, jako król żydowski.

* * *

Anioł nam się Pański we śnie pokazał,
I do tej Dzieciny wędrować nam kazał.

Rys. J. Bojarska
Ze zbiorów dr. J. Dobrzyckiego — Kraków.

DZIADEK

Niechże będzie pochwalony,
Siwa czapka, wierzch zielony.
Po łacinie gadają,
Prawdy świętej nie znają.
Prosi dziadek na rany,
Bo mu się trzęsą gałganv,
Na ogolenie bródki,
Na półkwaterek wódki.
Kto włoży, to Boży,
A kto nie włoży,
Ten pójdzie dó kozy.

(śpiewa)

Musi dziadek, musi
podchlebiać babusi,
Bo babusia dla dziadusia
Pieczoneczkę dusi.

(Mówi)

Prosi dziaduś, prosi
Torbę z dzwonkiem nosi
Pod Panną Maryą siada
I kluski z olejem jada
Łut tabaczki w dzień wyżyje
I flaszeczkę wódki wypije
A w domu babusię bije.



Rys. Gramatyka-Ostrowska

ANIOŁ
(„Lulajże Jezuniu" — A. Szelburg-Ostrowska).

KOLENDA!

Coraz to dalej
Szopa się wali
Józef nieborak
Kijem podpiera.

Wiatr zewsząd wieje
Nic nie zagrzeje,.
Wicher do reszty
Strzechę obdziera.

Wiwat Pan Jezus,
Wiwat Maryja,
Wiwat i Józef,
Cała kompanija!

* * *

A to co! ziemianie!
Leży, Bóg na sianie,
Leży, leży Dzieciąteczko,
Śliczne, małe Paniąteczko,
Do ludzi się uśmiecha.

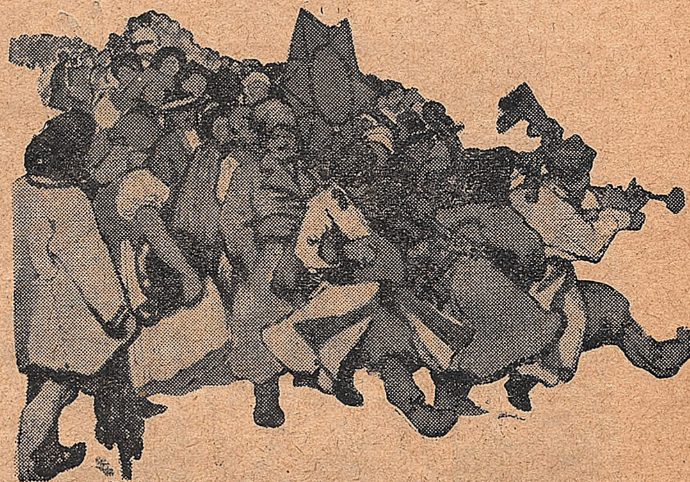
* * *

Za koleridę dziękujemy
Zdrowia szczęścia winszujemy
Na ten Nowy Rok;

Bądźcież Państwo szczęśliwemi
Oraz błogosławionemi
Na ten Nowy Rok!



Mal. Wł. Tetmajer w „Betleem Polskie" Lucjana Rydla



Mal. Wł. Tetmajer w „Betleem Polskie" Lucjana Rydla)

REDAKTOR i WYDAWCA: J. GRABOWSKI

Drukarnia Braci Albertynów Brochowska 121